

Koło PTTK nr.1 - Rada Uczelniana ZSP

Politechnika Warszawska

POLITECHNIKA WARSZAWSKA

KOŁO P.T.T.K. Nr 1

Warszawa, Pl. Jedności Robotniczej 1

tel. 21-00-7 wewn. 681

Oddział Międzyuczelniany

KURPIE - PUSZCZA ZIELONA

Informator krajoznawczy

Wydanie V



Opracowali: Zygmunt Gontarz
Przemysław Pilich

ARCHIWUM KOTA 69.b.

Panie bracie
Czy też znacie
Kurpi ród ?

Niskie chaty
Lecz za katy
Czerstwy lud.

Michał Morzkowski 1844

Warszawa 1971 r.

W KURPIOWSKIEJ PUSZCZY ZIELONEJ

Puszcza Zielona, stanowiąca północną część większego kompleksu leśnego zwanego Puszczą Kurpiowską, położona jest głównie na terenie Równiny Kurpiowskiej, jednego z podregionów Niziny Mazowieckiej. Równina ta zbudowana jest głównie z sandrów z niewielkimi gdzieś tam wzniesieniami moren i wydmy. Teren Puszczy Zielonej stanowi dorzecze środkowej Narwi. Przepływają tędy jej prawobrzeżne dopływy: Pisa z Turoślą, Szkwa, Rozoga, Omulew z Trybówką i Płodownicą oraz Orzyc. Niegdyś tereny te stanowiły bardziej zwarty kompleks leśny, ciągnęły się tu puszcze: Nowogrodzka, Szkwańska, Ostrołęcka, Myszyniecka, Różańska, zwane Puszczą Zieloną. Stanowiły one wraz z położoną w widłach Narwi i Bugu Puszczą Białą, Puszcze Mazowieckie. Nazwa Puszcza Kurpiowska pojawiła się dopiero w XVIII w. Pochodzi ona od przezwiska "Kurp", jakim obdarzyli mieszkańców Puszczy okoliczni osadnicy sąsiadujący z nimi. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od chodaków plecionych z łyka i noszonych przez mieszkańców Puszczy.

Za panowania Piastów tereny dzisiejszej Puszczy stanowiły obszar pograniczny. Wysunięte najdalej na północ grody znajdowały się na linii Narwi: Łomża, Ostrołęka. Tereny dzisiejszej Puszczy narażone na napady Prusów i Jadrów z jednej strony, a z drugiej nie bardzo urodzajne nie zachęcały do osiedlania się tutaj. Początkowo tereny te odwiedzają sezonowo mieszkańcy okolicznych ziem trudniący się myślistwem, rybołówstwem, bartnictwem. Puszcza zaczyna też wzbudzać zainteresowanie książąt jako doskonały teren łowiecki. Z czasem zaczynają więc pojawiać się tutaj stali osadnicy. Ożywiony ruch osadniczy pojawia się na tych ziemiach w XVI w. Spowodowane to było przyłączeniem w 1526 r. przez Zygmunta Starego księstwa mazowieckiego, w skład którego wchodziła Puszcza Zielona do Korony. Hołd pruski w 1525 r. oraz unia z Litwą w 1569 r. usunęły zagrożenie tych ziem od północy. Tereny Puszczy Zielonej były Królewsczyzną, władzę sprawowali tutaj starostowie królewscy z siedzibami w Łomży, Ostrołęce i Przasnyszu. Chętnie widzieli oni na tych dzikich, nieurodzajnych terenach nowych osadników. Dogodne warunki osadnictwa oraz wolność osobista ściągała na te tereny licznych osadników. Spory procent ich stanowili zbiegli poddani z folwarków szlacheckich, gdzie byli

w niesamowity sposób wykorzystywani. Do około XVII w. gospodarka na terenie Puszczy opierała się na eksploatacji dóbr naturalnych. Trudniono się tutaj: rybołówstwem, myślistwem, wytapianiem żelaza z rudy darniowej, otrzymywaniem smoły. Szczególnie uprzywilejowani byli bartnicy. Posiadali oni własną organizację rządzącą się prawem bartnym. Początkowo było ono prawem zwyczajowym, lecz w latach 1559 i 1616 zostało spisane przez Krzysztofa Niszczycyckiego dla zachodniej części Puszczy i Stanisława Skrodzkiego dla wschodniej. Zatwierdzone ono zostało w 1630 r. przywilejem Zygmunta III Wazy.

Warunki życia w Puszczy urobiły typ ludności puszczańskiej miłującej swą wolność, patriotycznej, ofiarnie walczącej o swą niezależność i swe prawa. Kurpie byli doskonałymi strzelcami i żołnierzami. Partyzanckie oddziały kurpiowskie walczyły przeciw Szwedom w czasie "Potopu" oraz w czasie wojny północnej, toczonej o tron Polski pomiędzy Augustem II Sasem a Stanisławem Leszczyńskim, popieranym przez Szwecję. Kurpie pamiętający "Potop" wystąpili przeciw wojskom Karola XII idącym z pomocą Leszczyńskiemu i pod Kopańskim Mostem zadali im klęskę. W czasie drugiej wojny pomiędzy Augustem III a Leszczyńskim, Kurpie stanęli po stronie Leszczyńskiego i ponieśli klęskę w Lesie Jednaczewskim, rozbiti przez wojska rosyjsko-saskie, zginął tam bohater kurpiowski Stach Konwa. Kurpie odegrali chlubną rolę w walkach o wyzwolenie narodowe. W powstaniu kościuszkowskim odznaczył się uformowany z Puszczaków pułk strzelców dowodzonych przez Zakrzewskiego. W r. 1809 w czasie wojny z Austrią bierze udział kurpiowski 6 Pułk Strzelców Pieszych zorganizowany przez pułkownika Ignacego Zielińskiego. W czasie powstania listopadowego pod Ostrożką ma miejsce słynna bitwa, która przyspieszyła upadek powstania. Szczególnie żywy był udział Kurpiów w powstaniu styczniowym. Zaskłynął tutaj szczególnie naczelnik województwa płockiego Zygmunt Padlewski. Stoczono tutaj szereg bitew i potyczek. Po powstaniu styczniowym rozpoczyna się rabunkowy okres eksploatacji drzewostanu w Puszczy, Kurpiom odebrano broń i zabroniono polowań. Upada bartnictwo. Nieurodzajne gleby nie mogą dać utrzymania ludności kurpiowskiej. Wszystko to powodu-

je masową emigrację, szczególnie do Ameryki. W czasie I wojny światowej ze względu na duże znaczenie strategiczne Narwi /szereg umocnień/ tereny te stają się linią frontu. Stąd wyruszyło na początku wojny uderzenie rosyjskie na Prusy Wschodnie, a po klęsce Rosjan pod Tannenbergiem ustala się na tej linii front, przekamany dopiero w lipcu 1915 r. przez Niemców. W okresie międzywojennym sytuacja gospodarcza Kurpiowszczyzny nie uległa poprawie, pozostała ona nadal krainą biedną i zacofaną.

W czasie II wojny światowej tereny Puszczy znalazły się już w pierwszych dniach wojny pod okupacją niemiecką. Tereny te była bronione w zachodniej części przez armię "Modlin", we wschodniej - przez Samodzielną Grupę Operacyjną "Narew". Przeciw tym ugrupowaniom uderzyła z Prus Wschodnich 3 armia niemiecka. 3 września przekamana zostaje obrona armii "Modlin", Niemcy uchwycili przyczółek na Narwi pod Różanem. W lukę między armię "Modlin" a SGO "Narew" wdzierają się dywizje 3 armii, forsują Narew i uderzając przez Puszcze Białą 8 września zajmują Ostrów Mazowiecką. Oddziały SGO mimo bohaterskich walk np. pod Wizną, zostają okrążone w rejonie Zambrowa i Andrzejewa i ostatecznie część ich kapituluje 13 września.

W czasie okupacji Puszcza Zielona znalazła się w granicach Rzeszy. Hitlerowcy, chcąc wykorzystać odrębność kulturalną Kurpiowszczyzny i tłumacząc pochodzenie miejscowej ludności od rzekomo nordyckich plemion pruskich, chcieli utworzyć z części Puszczy Zielonej odrębne państwo Kurpiów. Próby te skończyły się jednak niepowodzeniem. Wskutek prowadzonej przez hitlerowców planowej akcji niszczenia i grabieży oraz wskutek działań wojennych Kurpiowszczyzna poniosła ogromne straty.

Dopiero po wojnie ubogi region kurpiowski zaczyna rozwijać się pod względem przemysłowym. Podniosła się produkcja rolna, zwłaszcza roślin przemysłowych. Dzięki intensywnym pracom melioracyjnym zostały osuszone spore połacie bagien, powstały w ten sposób dobre łąki, na bazie których rozwija się hodowla. Rozwój przemysłu wiąże się z wykorzystaniem zasobów leśnych. W Ostrołęce powstaje kombinat celulozowo-papierniczy i elektrociepłownia, w Puszczy powstają liczne tartaki.

Dzięki specyficznym warunkom życia na przestrzeni wieków, Kurpie wykształcili swoją odrębną kulturę, która zachowała się do dzisiaj. Spotykać się będziemy z nią na codzien przemierzając ziemię kurpiowską. Zauważymy jej odrębność w porównaniu z innymi regionami.

Wyjątkowo ciekawa chałupa kurpiowska wywodzi się z "budy" klecanej z dybów, przetykanych mchem i obrzuconych darniną lub obłożonych gałęziami. Zacytujemy tutaj opis chałupy kurpiowskiej podany przez nieżyjącego od czterech lat, wybitnego znawcy Kurpiowszczyzny, prof. Adama Chętnika, pisany pięknym, archaicznym językiem:

"Chaty kurpiowskie budowane są szczytem do drogi przy czym w pewnym od niej oddaleniu. Oddalenie to stanowi niejako ogródek zasiany kwiatami lub też zasadzony wiśniami, gruszkami lub wreszcie brzezina, sośnina lub jałowcem. Dom mieszkalny stoi oddzielnie od spichrza, stodół i obór - budynki te, wraz z ogrodzeniem i studnią okalają pierścieniem całą zagrodę puszczańską. W ostatnich czasach do ściany szczytowej od strony podwórza zaczęto budować stajnie, a to w celu zabezpieczenia koni od złodziei; przy każdej prawie zagrodzie puszczańskiej znajduje się pasieka.

Zewnętrzny wygląd chaty jest staranny i przyjemny dla oka. Chata budowana jest z drzewa ciosanego, wiązana w gładkie węzły. Okno od szczytu jest zwykle jedną duże, drugie mniejsze, albo oba jednakowe. Nad ramami ze strony zewnętrznej okien są pięknie wyrzynane listwy i ozdoby, często też malowane w desenie i kwiaty okiennice. Belki szczytowe - "opasie" i szczytówki u starych chat są pięknie rzeźbione i wycinane w miejscowe desenie. Szczyty objane są również w piękne i bardzo rozmaite w układzie desenie z różnych deseczek. Deski te przybijane są gwoźdźmi, nabijanymi na świecące blaszki; nad szczytem są z boków jakby rogi, zwane tu "śparogami" wyrzynane w najrozmaitsze wzory, wyobrażające łby ptasie lub zwierzęce, topory, rogi itp. Między śparogami w środku zatknięty jest krzyż lub chorągiewka na wysokim pręcie. Dachy są przeważnie słomiane, stropy zaś dachów - kalenice obłożone są z dwóch stron /na wierzchu/ drażkami lub deseczkami - kopolinami, które obok przytrzymywania

na dachu strzechy, przyozdabiają jednocześnie cały dach. Kominy w starych chatkach budowane są przeważnie z brył rudy żelaznej, kopanych w niektórych okolicach puszczy i obrabianej na materiał budowlany. Drzwi licowe /frontowe/ są pięknie zdobione i ubijane w przeróżne rysunki z małych i wąskich deseczek. Często na drzwiach takich wyrzeźbione lub ułożone jest wschodzące słońce, tak jak to jest w chatkach góralskich w Tatrach. Często obok drzwi głównych spotykamy w chatkach "półdrzwiczki" - małe drzwiczki umieszczone od strony zewnętrznej wyjścia. Półdrzwiczki wygodne są latem, gospodyni wtedy otwiera wszystkie drzwi na oścież, zamyka zaś półdrzwiczki; ma wtedy i potrzebny chłód w mieszkaniu i zabezpiecza się przed takimi gośćmi jak świnie, gęsi i kury, które rade by zawsze leźć do chałupy.

Z podwórka wchodzimy do sieni, a z niej na lewo do dużej izby głównej, przeznaczonej przeważnie dla gości i mało zamieszkałej przez rodzinę gospodarzy. Z izby dużej wchodzimy do "alkierza" czyli do izdebki mniejszej, stanowiącej sypialnię i jadalnię. Pułap, obity s desek, jest niebielony i opiera się na belkach poprzecznych; pod belkami wzdłuż całej chałupy przechodzi belka główna, zwana tu powszechnie "stropem"; na belce tej gospodynie ustawiają motki lnu, niecki itp. Pod belkami wiszą kubki fajansowe, na ścianach zaś obrazy i wycinanki, pięknie wycinane z różnokolorowej bibułki przez miejscowe Kurpianki. Meble są proste: łóżko rozsuwane, stół z pasyjką, ławy pod ścianami, skrzynia i zydle.

Z sieni jest wejście do komory i na górę, czyli na poddasze. Gdzie nie ma śpichrza, tam na poddaszu stoją słomianki z zapsowym zbożem.

Drzwi w chatkach puszczańskich zawierane są na drewniane zapory; do niedawna zamki były zbyteczne, bo na Kurpiach nie ma złodziei!

Kurpie stanowią pod względem sztuki ludowej teren wyjątkowo ciekawy i mocno odcinający się od reszty Mazowsza. Główną gałęzią sztuki ludowej jest tu niewątpliwie wycinanka. Jest ona, a raczej była, główną, obok tkaniny, ozdobą kolorystyczną izby kurpiowskiej. Wycinanka ma około 100 lat. Zaczęło się wszystko

od prostych białych gwiazdek z papieru i figurek z opłatka. Wycinano z niego różne figurki i wieszano pod sufitem na nitce lub końskim włosie. Biedniejsi, którzy mieli mniej opłatków, korzystali z białego papieru. Każdy dom musiał mieć takie ozdoby. Pod koniec ubiegłego wieku pojawił się w sprzedaży papier "glansowany". Od tego czasu datuje się gwałtowny rozwój wycinanek. Początkowo były one ząbkowane tylko po brzegach lub z niewielką ilością wycięć w środku. Z czasem technika udoskonalała się i powstają arcydzieła o w szukanych wzorach. Wystrój wnętrza przenosi się z sufitu i na ściany. Zwykle w czasie generalnych porządków około Wielkiejnocy naklejano na ściany wycinanki. Dekorację tą zmieniano na Boże Narodzenie lub na następną Wielkanoc. Wycinankarstwo zaczęło zanikać po pierwszej wojnie światowej. Przeżył się zwyczaj strojenia własnych izb, a wycinanką jako dziełem sztuki ludowej nikt się nie interesował, nikt jej nie kupował. Dopiero po drugiej wojnie światowej zaczęto zachęcać do wycinania, organizować wystawy. Pierwsza taka wystawa odbyła się w Kadzidła w 1948 r. Należy podkreślić zupełną odmienną wycinanki z Puszczy Zielonej i Puszczy Białej. Wycinanki z Puszczy Białej są bardziej zbliżone do wycinanek sannickich niż do tych z okolic Kolna, Myszyńca czy Kadzidła. Specjalnością wycinanki z Puszczy Zielonej jest ściśle lokalna, chociaż wywodząca się z podwarszawskiego "drzewka" forma "lelui", niemal wprost pajęczynowa, wyjątkowo precyzyjnie wykonana w okolicy Myszyńca czy Kadzidła, zaś w okolicy Kolna duża, mocna i prymitywna. Drugą powszechną formą wycinanki jest okrągła gwiazda o miejscowym stylu dekoracyjnym, trzecią zaś, pokrewna już w Puszczy Białej figura koguta, w przeciwieństwie do poprzednich wielobarwna, naklejona na papier.

W niektórych wsiach kurpiowskich spotkać można stroje ludowe. Kurpie nosili: spodnie płócienne, białe, u dołu okręcone rzemieniem, wchodzące w łapcie /chodaki/ ze skóry lub łyka lipowego, koszulę lnianą, pod szyją czerwoną wstążkę. W święto zakładano kamizelkę. Na to noszono sukmanę z ciemniejszego sukna, z tyłu fałdowaną, przepasaną wełnianym pasem gdańskim. Na głowę wkładano kapelusz lub czapkę z daszkiem. Dziewczęta nosiły wełniane, pasias-

MIEJSCOWOŚCI NA TRASACH RAJDU

Na Kurpiach brak jest zabytków wysokiej klasy. Ciekawe jest drewniane budownictwo, ale najciekawszy są ludzie - ich zwyczaje, język, zanikające tradycyjne zajęcia, strój ludowy. O tym pisaliśmy w części ogólnej. Tu omówimy wioski. O niektórych z nich nie znajdziecie - jedyne, co można o nich powiedzieć, to: "zachowane tradycyjne budownictwo". Starajcie się nauczyć odróżniać wioski kurpiowskie od zaścianków szlacheckich /spotykanych na trasie I i IV/ i od zwykłych mazowieckich wiosek.

B A R A N O W O

Duża, znana wieś kurpiowska z zachowanym charakterystycznym budownictwem, niektóre XIX - wieczne chałupy mają ozdobne szczyty nabijane gwoździami z drewna. Znajduje się tu też ciekawy cmentarz ze starymi nagrobkami. GRN, poczta, sklepy, duży zakład mleczarski. Autor wydanej w 1895 r. pracy "Puszcza Kurpiowska", wybitny znawca osadnictwa na tym terenie prof. Karol Potkański uważa, że najwcześniejsze osady kurpiowskie powstały w pobliżu środkowego biegu rzeki Omulwi. Wymienia ich cztery, a wśród nich i Baranowo, które istniało już w 1665 r.

B I A Ł O B I E L

Wieś k/Ostrołęki powstała niegdyś jako jedna z dziewięciu wiosek powstałych na 60 włókach ziemi nadanych miastu jako uposażenie. Jest to wioska kurpiowska, mimo że starsi mieszkańcy uważają się za "ślachtę". Jest wsią pochodzenia włościańskiego a nie drobnoszlacheckiego w przeciwieństwie do leżących po drugiej stronie Narwi zaścianków. Wieś ta jest przykładem szybko postępującej urbanizacji wsi kurpiowskiej, związanej z budową kombinatu przemysłu drzewnego na przedmieściach Ostrołęki. Pracuje tam wielu mieszkańców, zanika więc stare budownictwo, tradycje i zwyczaje.

Na uwagę zasługuje chałupa drewniana z I poł. XIX w. /nr.8/

D Ł U G I K Ą C I

Mieszka tutaj znany twórca ludowy Józef Kaliszewski. Zajmuje się on wyplataniem ze słomy koszy, beczułek i tzw. solnionek. Solnionka, słoniówka lub słonionka jest to słomiane naczynie, nie-raz o bardzo dużej objętości, służące do przechowywania zboża.

Na uwagę zasługuje drewniana chałupa z II poł. XIX w. /nr. 30/
W Długim Kącie istniał przed wojną ośrodek mariawicki. Istnienie jego wywołało sporo fermentu na tle wyznaniowym.

D Y L E W O

Wieś rozsiadła w pobliżu przystanku kolejki wąskotorowej. Znajduje się tu sklep, poczta, schronisko szkolne. Znana najbardziej z zachowanego drewnianego budownictwa, do którego nawiązuje jej nazwa. Dyl - to ludowa nazwa pnia przepiłowanego wzdłuż na dwie części. W 1892 r. tak pisał podróżnik jadący z Ostrołęki do Kadzi-ła: "...po drodze spotykamy jedną tylko właściwie wieś, ale za to wieś co się zowie, Dylewo. Najprzód zwraca uwagę oddzielny spo-sób budowania chat: wszystkie one szczytem zwrócone do drogi, a przednia ta część domu bywa zawsze upiększona w ten sposób, iż gwoździe, którymi przytwierdzone są deski, przybijają się przez kawałek blachy lub skóry, co jako w odstępach regularnych umieszczone, rodzaj ozdoby stanowią."

Do dziś zachowały się XIX-wieczne chałupy nr. 13, 20 i 43. Przy drodze zwraca uwagę słupowa kapliczka z XIX w. z figurą świętego.

Dylewo zostało założone w XVII w. przez drobnoszlachecką rodzinę Kaczyńskich. Byli oni wówczas strażnikami królewskiej puszczy. W 1875 r., kiedy Dylewo należało do ekonomii koronnej ostrołęckiej, tutejsi włościanie złożyli głośnie zażalenie do cara Aleksandra w czasie jego bytności w Warszawie. Zażalenie to skierowane przeciwko naddzierżawcy i wójtowi gminy Krzyża-nowskiemu nie odniosło jednak spodziewanego skutku i nie zmniejszyło tutejszej nędzy. Spowodowała ona szczególnie nasilo-ną emigrację do Ameryki. Do 1912 r. z Dylewa, liczącego wówczas st kilkadziesiąt zagród wyemigrowało ok. 400 osób.

D Y S Z O B A B A

Wioska o tak dziwnej nazwie należała kiedyś do klucza sieluńskiego zamieszkałego przez szlachtę zaściankową /patrz część ogólna informatora/. Była siedzibą wójtostwa. Już w 1558 r. doszło tu do zażargu zbrojnego między tutejszą szlachtą zagonową a właścicielem tych ziem - kapitułą płocką. Procesy trwające dziesiątki lat znalazły odbicie na Sejmie Czteroletnim, który przyznał słuszność szlachcie sieluńskiej.

J A S T R Z ą B K A

Szeroko rozrzucona wioska składająca się z kilku części, z których każda ma swoją odrębną nazwę: Jastrząbka - Zasanice, Zagórze, Zabrodzie, Kadzidółko. Zagrody i grunty orne rozrzucone są tu beziadnie, granice pól przypadkowe, nieregularne. Z planu wsi widać, że każdy osadnik karczował las czy osuszał bagno na swoją rękę, gdzie się dało. W ten sposób powstawały, począwszy od XVI w. kurpiowskie, bartnicze wioski. Dopiero w XIX w. powstają wioski o zabudowie regularnej. Podobny plan, jak Jastrząbka mają też takie wsie jak Baranowo, Błęków czy Cierpięta.

K A D Z I D Ł O

Jest stosunkowo młodą wioską. Powstało w I poł. XVIII w. staraniem starosty ostrołęckiego Antoniego Małachowskiego. Był to okres walk starosty przeciwko nadużyciom jezuitów z Myszynca. Jako przeciwwagę Małachowski ufundował w Kadzidole drewniany kościół ukończony w 1781 r. na miejscu poprzedniego, zniszczonego w 1740 r. Znajduje się on obecnie w Dąbrówce.

Dziś wznosi się tu olbrzymi neobarokowy kościół. Budowę jego, ponad siły i możliwości Kurpiów rozpoczęto w 1881 r., w czasach wyjątkowo ciężkich, w czasach nędzy i głodu. Wyposażenie kościoła jest częściowo barokowe m.in. główny ołtarz z II poł. XVIII w. przeniesiony z innego kościoła. Wystrój wnętrza wykonali: Ludwik Kucharzewski i Teodor Gunderlach, rzeźbiarze nie tyle wybitni, ile wysoko się ceniący. Organy zostały wykonane przez znanego XIX-wiecznego rzeźbiarza kurpiowskiego Andrzeja Kaczyńskiego, zaś polichromię wykonał miejscowy artysta Dęgmont. Po obu stronach wejścia znajdują się dwie kropielnice z muszli

morskich.

Nazwa wsi wiąże się z bardzo niegdyś na Kurpiach rozpowszechnionym bursztyniarstwem, z wydobywaniem z ziemi i obróbką bursztynu. Drobne kawałki bursztynu, zmieszane z jałowcem używane były jako kadzidło w kościołach.

Kadzidło jest obok Myszynca najbardziej znanym ośrodkiem kultury ludowej. Istnieje tu Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego "Kurpianka" zrzeszająca wielu twórców ludowych i chałupników. W Spółdzielni pracuje pochodząca z sąsiedniej wioski Tatary Czesława Konopka, która rok temu pojechała do Japonii, gdzie jej wycinanki /w cenie 2 dolary/ cieszyły się szalonym powodzeniem. Warto odwiedzić najlepszego spośród mężczyzn wycinankarza na Kurpiach Piotra Puławskiego, wycinankarki: Marię Orzeł, Annę Majewską, jedną z najlepszych w okolicy tancerkę i pieśniarzkę Aleksandrę Bakużową, grajka Józefa Mroza, gawędziarza Stanisława Sobiecha, Leokadię nadolną trudniącą się artystycznym wypiekiem ciasta i wielu innych. Przy Ośrodku Kulturalnym istnieje Zespół Piosni i Tańca "Kurpianka", który ma w swoim repertuarze stare tańce ludowe, śpiewki, gawędy z Kurpiowszczyzny. Przy Spółdzielni istnieje sklep z wyrobami ludowymi.

Na omentarzu znajduje się mauzoleum z prochami żołnierzy i partyzantów poległych na terenie Puszczy w czasie ostatniej wojny, oraz ludności cywilnej wymordowanej przez hitlerowców. Tuż obok plebanii we wnękach murowanej kapliczki znajdują się trzy ludowe rzeźbione figury świętych.

K R U K I

Zaścianek szlachecki, dawna siedziba rodu Krukowskich, wspomniana w dokumentach z 1428 r., a więc dużo starsza, niż wioski kurpiowskie. Wioska położona jest nad Omulwią, niedaleko jej ujścia do Narwi, kilka kilometrów od Ostrołęki.

Tutaj znajdowała się przed bitwą pod Ostrołęką w 1831 r. kwatera gen. Skrzyńskiego. W 1890 r. miejscowi pokazywali ją jeszcze przybyszom. We wsi znajduje się mogiła poległego w czasie bitwy dowódcy polskiej konnicy gen. Ludwika Kickiego.

POLITECHNIKA WARSZAWSKA
KOŁO P.T.T.K. Nr 1
Warszawa, Pl. Jedności Robotniczej 1
tel. 21-00-7 wewn. 681
Oddział Międzyuczelniany

ŁĘG STAROŚCIŃSKI

Szeroko rozrzucona wioska kurpiowska powstała na terenach nadanych miastu Ostrołęce jako uposażenie. Składa się z kilku części, takich jak: Adamki, Gać, Pogrzędzie, Leśna Góra. Po drugiej stronie Rozogi leży Łęg Przedmiejski. Wioska niemal co rok zalwana jest przez Narew w czasie roztopów wiosennych. Z leżącego po drugiej stronie Laskowca nie widać wtedy drugiego brzegu tylko stojące w wodzie domy. Mieszkańcy nie opuszczają wówczas swoich gospodarstw i prowadzą "nawodny" tryb życia. W Adamkach pierwsza chałupa idąc od strony Kurpiewskich /okazała, z gankiem na kolumnkach/ jest podobno jedynym domem w Łęgu, który przetrwał wojnę, gdyż Niemcy urządzili w nim łaźnię /pozostałe rozebrali, przygotowując linię obrony/. W leżących na północ od Łęgu Szafarzyskach i Nasiadkach znajdują się ciekawe ule kładowe. W Łęgu Przedmiejskim znajduje się ciekawa chałupa z końca XIX w. /nr. 26/.

Ł O M Ź A

Miasto powiatowe w woj. białoostockim. Liczy ponad 22000 mieszk. Położone jest malowniczo na lewym brzegu Narwi. Pierwotnie gród będący załążkiem miasta był położony w obronnym miejscu na terenie dzisiejszej wsi Stara Łomża. Gród ten stanowił jedno z ogniw łańcucha grodów obronnych nad Narwią, strzegł przed najazdami Prusów i Jądzwingów. Wokół grodu rozwijało się podgrodzie, które dało początek osadzie. Prawdopodobnie w XIV w. nastąpiło przeniesienie osady w nowe miejsce, tam gdzie dzisiaj znajduje się miasto. W 1418 r. uzyskała Łomża prawa miejskie z rąk księcia mazowieckiego Janusza I. Łomża stała się stolicą jednej z ziem mazowieckich. Okres najświetniejszego rozkwitu dla miasta przypada na wiek XVI. Istnieje w tym czasie w mieście 7 kościołów, przez rzekę przeźrzuconych było 6 mostów. Miasto posiadało wodociągi. Istniały tutaj manufaktury sukiennicze, odzieżowe, ludwisarnia, arsenał. Miasto prowadziło ożywiony handel z Toruniem, Gdańskiem, z miastami litewskimi. W XVII i XVIII w. najazdy szwedzkie i pożary stały się przyczyną upadku miasta. Ponowny rozwój datuje się od lat czterdziestych ubiegłego stulecia. Od r. 1867

Łomża staje się miastem gubernialnym. Miasto znane jest z ruchów rewolucyjnych. W okresie międzywojennym działa tu KPP. W okresie ostatniej wojny miasto zostało zniszczone w 75 %.

Najcenniejszym zabytkiem Łomży jest późnogotycka katedra. Ufundowana została w połowie XVI w. przez księżną Annę Mazowiecką i jej synów Stanisława i Janusza. Budowę ukończył w 1525 r. kanonik Jan Wojsławski, którego płaskorzeźbiona podobizna znajduje się na pierwszym filarze prawej nawy. Z tego okresu pochodzi również krucyfiks gotycki w łuku tęczowym. Świątynia była wielokrotnie przebudowywana. Po ostatniej wojnie odbudowana, uzyskała pierwotny, gotycki charakter. Najpiękniejszą ozdobą katedry są piękne sklepienia gwiazdziste i kryształowe. W prezbiterium odsłonięto gotycką lożę książęcą, okno i profilowany portal. Z II poł. XVI w. pochodzą cenne renesansowe nagrobki starostów łomżyńskich. W prawej nawie znajdują się nagrobki Mikołaja Troczyńskiego, Andrzeja i Elżbiety Modliszewskich, w lewej - Hieronima i Anny Modliszewskich i Nikodema Kossakowskiego.

Godne uwagi jest muzeum mieszczące się na trzecim piętrze miejscowego domu kultury przy ul. Sadowej 10. Muzeum poświęcone jest regionowi kurpiowskiemu. Przejdźmy się po salach muzeum. W pierwszej sali mamy zabytki archeologiczne, najwięcej ceramiki. Widać ciągłość elementów zdobniczych w ceramice, od najdawniejszej do dziś. W następnej sali mamy wyroby drewniane i kowalskie: fotele drewniane ze słomianymi siedzeniami, laski rzeźbione, długie fajki z bzu, bogato zdobione drewniane papierośnice, przezmian /waga do ważenia/, podkowy. Kowalstwo rozwijało się na bazie żelaza wytapianego na terenie Kurpiów z występującego tu limonitu. Dalej znajduje się sprzęt gospodarski: widły drewniane, ręczna sikawka, kijanki, maglownice, dwojaki. Dużo miejsca zajmują stroje z Puszczy Białej i Zielonej, szczególnie bogaty jest strój weselny. Urzekają swą precyzją i pięknem ornamentyki hafty kurpiowskie, koszula z bogato koronkowo-wyszywanym kołnierzem i mankietami. W następnej sali mamy: Figurę Św. Wawrzyńca /podobno ma 800 lat/ wykopaną na terenie Łomży /pochodzi ona prawdopodobnie z pierwszego kościoła pod wezwaniem Św. Wawrzyńca, zbudowanego ok. 1000 r. w Starej Łomży/, palmy wielkanocne, gwiazdy, z którymi

w czasie świąt Bożego Narodzenia chodzili kolędnicy, instrumenty muzyczne /dłubane skrzypce, ligawki/. Dalej widzimy kompletnie wyposażoną zagrodę kurpiowską oraz narzędzia używane przez ludność. Znajdują się tu elementy zdobnicze budownictwa kurpiowskiego: różnego rodzaju śparogi, typy zdobień szczytów, ozdoby okienne, rzeźbione drzwi. Prawdziwą atrakcją jest sala bursztynów. Bursztyn od bardzo dawna był wydobywany i przerabiany na terenie Kurpiów. Przyjeżdżali po niego niegdyś tutaj kupcy rzymscy i wschodni. W gablotach pokazane są okazy bursztynu znajdowanego na Kurpiowszczyźnie oraz wyroby /naszyjniki, cygarniczki, szkatułki, pudełka/. Pokazany jest proces powstawania bursztynów, narzędzia do jego wydobywania i obróbki.

M O R G O W N I K I

Nieduża wieś letniskowa, położona nad brzegiem Narwi przy ujściu Pisy w lesie. Stacja wodna PTTK. Malownicze przejście podmokłymi łąkami do wsi Parzychy.

M Y S Z Y N I E C

A w Kurpiowskiej Puszczy
Sosny szumią pięknie
Tylko wejdiesz do Myszynca
Już ci serce mięknie.

Duża wieś /ponad 2000 mieszkańców/, stolicą Kurpiów. Mówi o nim wiele "kurpósokich spśewek". Jedną z nich zacytowaliśmy wyżej. Położony nad Rozogą, w powiecie ostrołęckim został założony przy historycznym trakcie łączącym Mazowsze z Prusami. Przed r. 1650 była tu puszcza z rzadko rozsiyanymi osadami bartnymi, a jej mieszkańcy korzystali z usług religijnych pastorów protestanckich ze Szczytna /do dawnej granicy Prus Książęcych jest stąd 11 km./. Aby temu zapobiec jezuita za zgodą Jana Kazimierza założyli tu osadę, zwaną początkowo "Jezupole". Rozpoczęli działalność nie tylko duszpasterką, ale i gospodarczą. Nadmierne podatki nakładane przez nich na Kurpiów doprowadziły do oporów tych ostatnich, a nawet do napadów na Myszyniec.

Dzisiejszą nazwę wsi jedni wywodzą od słowa "misja" / w gwarze tutejszej Mysianiec/, inni od rośliny bagiennej zwanej myszyńcem lub myszańcem.

Pominiemy tu znany, a wspominany przez nas w części ogólnej udział Kurpiów w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Mieszkańcy Myszyńca brali w nich wybitny udział.

Dzisiejszy Myszyniec jest ośrodkiem handlowym i usługowym dla sąsiednich wiosek. Jest węzłem kolejek wąskotorowych, leży na szlaku autokarowym łączącym Warszawę z Mazurami.

Twórców ludowych jest tu dużo. Najbardziej znana jest pochodząca ze Świdwiborka Anna Kordecka, wybitna tkaczka, hafciarka i wycinankarka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Mówi piękną gwarą, a jej mieszkanie jest małym muzeum kurpiowskim. Wymienimy tu również Władysława Krystkowicza, garncarza, posiadającego warsztat o nietypowym kole. Jego wyroby /dołeczki, dzbanki, dziełki/ można znaleźć w parku etnograficznym w Nowogrodzku. Często gościł on w swojej stuletniej pięknej chałupie doc. Adama Chętnika. Ten największy znawca Kurpiów wiele danych do swych książek, a szczególnie do monografii "Myszyniec" i "Pożywienie Kurpiów" wzięł od Krystkowicza. Innych twórców ludowych tu pominiemy.

Obecny, imponujący rozmiarami neogotycki kościół w Myszyńcu powstał w XX w. Wewnątrz posiada dwa barokowe ołtarze oraz szereg dzieł sztuki ludowej. Pozostałością po jezuitach jest gotycka wieża powstała w XVII w. W tym czasie wszędzie wznoszono budynki w stylu barokowym, nie mówiąc już o renesansie, ale na konserwatywnym Mazowszu panował jeszcze gotyk. Można się tylko dopatrzeć pewnych cech renesansu. Przy wejściu do dzwonnicy wmurowane są żelazne kuny /obroże/, w których, jak twierdzi najstarszy mieszkaniec Myszyńca "...w niedziele i święta przez kilka godzin byli w nich wiązani ludzie...". W ten sposób jezuita karali walczących o swobodę Kurpiów.

Na terenie włoski zachowanych jest szereg chałup kurpiowskich i dwie drewniane kapliczki z ludowymi figurami świętych.

N O W O G R O D

Pięknie położone nad Narwią, naprzeciw ujścia Pisy, miasteczko. Jak wynika z badań archeologicznych, pierwotna osada położona była na lewym brzegu Pisy, przy jej ujściu do Narwi. Prawdopodob-

nie w XII w. przeniesiono gród w bardziej obronne miejsce, na drugi brzeg Narwi. Pierwsze wzmianki o Nowogrodzie pochodzą z połowy XIV w., mianowicie w 1355 r. Kazimierz Wielki nadając Ziemowitowi, księciu mazowieckiemu Ziemię Warszawską w lenno, ofiarował mu Nowogród. Około 1400 r. Nowogród uzyskał prawa miejskie, w tymże roku ks. Janusz Starszy mazowiecki założył tu kościół i w r. 1409 utworzył parafię. Nowogród leżący na szlaku handlowym z Warszawy do Królewca miał dogodne warunki rozwoju. W okolicy znajdowało się mnóstwo stolarni, węglarni, kuźnic. Miasto przybiera częściowo charakter przemysłowy. Maria Ludwika, żona Władysława IV buduje sobie w pobliżu w 1640 r. rezydencję myśliwską. Upadek miasta spowodowały wojny szwedzkie. Mimo szeregu korzystnych przywilejów miasto już nie dźwignęło się z upadku. W latach późniejszych sytuację pogarsza przyłączenie Nowogrodu do Księstwa Warszawskiego i poprowadzenie granicy z Prusami na Narwi. Za patriotyczną postawę w 1863 r. władze carskie odebrały na pewien okres prawa miejskie, zamieniając Nowogród w osadę miejską. W czasie obu wojen światowych osada leżąc na linii frontu była kilkakrotnie niszczone.

Bez wątpienia najciekawszym obiektem w Nowogrodzie jest muzeum kurpiowskie tzw. skansen. Założone zostało w 1927 r. z inicjatywa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przez znanego badacza kurpiowszczyzny Adama Chętnika /zmarłego w 1967 r./. Od początku powstania muzeum było wybitnym ośrodkiem naukowym, nrowadziło zakrojoną na szeroką skalę pracę kulturalno-oświatową. Opis skansenu byłby zbyt obszerny i sądzimy, że uczestnicy rajdu uzyskają dokładne informacje w trakcie zwiedzania skansenu od miejscowych przewodników Juliusza Świderskiego lub Tadeusza Kurpiewskiego. W sąsiedztwie skansenu znajduje się zabytkowe Wzgórze Ziemowita z wawozem, od wieków uznawane za najstarszą część Nowogrodu. W latach 1961 - 67 prowadzone były tutaj badania archeologiczne. Na placu Ziemowita od strony rzeki odkopano fundamenty zamku Kazimierza Wielkiego, pod którymi odkryto ślady obronnego grodu drewnianego, dwukrotnie palonego, do którego należał również wał ziemny z w. XII-XIII. Odsłonięto również w pobliżu szczątki gotyckiego ratusza średniowiecznego, pod

którymi znajdowało się więzienie i łaźnia. Obok ratusza natrafiono na ciekawą posadzkę z cegły palcówki ułożonej rębem, która jest unikatem w Polsce.

Kościół w Nowogrodzie w swych najstarszych partiach /prezbiterium/ pochodzi z XV w., reszta wielokrotnie przebudowywana zatraciła swój gotycki charakter. Na uwagę zasługują pięknie rzeźbione drzwi wejściowe do kościoła. Wykonał je znany ludowy rzeźbiarz Konstanty Chojnowski z pobliskiego Jankowa Młodzianowa /zmarły w 1962 r./.

P A R C I A K I

Wieś pochodzi z II poł. XVIII w. Mniej więcej z tego okresu pochodzi, przebudowywany później kościół drewniany wraz z dzwonnica. Obok położonej o 2,5 km. na pld.-wsch. stacji znajduje się duży tartak i składnica drzewa. Lasy wokół miejscowości były w czasie okupacji terenem działań wielu oddziałów partyzanckich AL, AK, BCh i radzieckich. Między innymi działały tutaj oddziały radzieckie majora Sergiejewa i kapitana Gregora oraz oddział 3 batalionu Brygady AL "Synowie Ziemi Mazowieckiej" pod dowództwem por. Siedlicha "Czarnego". W sierpniu 1944 r. oddział AL uderzył na pluton niemieckich saperów nadzorujących pracę polskich ludzi przy wyrębie lasu w rejonie nadleśnictwa Parciaki. Zginęło lub zostało rannych 8 Niemców, zdobyto broń.

W jesieni 1944 r. Niemcy, aby unieszkodliwić oddziały partyzanckie działające w tym terenie, a stanowiące poważne niebezpieczeństwo na zapleczu bliskiego frontu, urządzają dwie wielkie obławy. Jedna 26.X.1944 r. objęła lasy w rejonie stacji kolejowej Parciaki; partyzanci przerwali okrążenie pod osłoną nocy i wycofali się w rejon Jednorożca. Druga wielka obława miała miejsce w listopadzie tegoż roku. Niemcy użyli w akcji dywizję piechoty i 3 eskadry samolotów. Partyzanci rozpoznali w porę kierunek posuwania się obławy i wycofali się. Oddział "Czarnego" i Sergiejewa przedarł się na teren powiatu mławskiego na zachód, pozostałe jednostki przedarły się na wschód w rejon Myszynca.

P A R Z Y C H Y

Wieś istniała w XVIII w. Nazwę swoją wywodzi od nazwiska kurpiowskiego rodu Parzyców, znanych w Puszczy jako "rudników". Do dziś zresztą zachowały się ślady drewnianej służby w nurcie przepływającej przez wioskę strugi, a będące pozostałością po istniejącej tu niegdyś "hamerni". Z ogrodu Wincentego Parzycha przeniesiono do skansenu w Nowogrodzie 5 starych uli kłódowych.

Wieś Parzychy pobudowała się w dwóch ugrupowaniach na piaskach. Do obu tych osiedli przytykają pastwiska, a pomiędzy obu pastwiskami ciągną się nizinne, podmokłe łąki, które były m.in. przyczyną rozdzielenia osiedla.

P I A N K I

Kurpiowska, położona na wydmach wioska o zachowanym drewnianym budownictwie. Zwracają tu uwagę piękne, drzewiaste jałowce, niegdyś powszechnie spotykane we wszystkich wioskach kurpiowskich.

R Ó Ż A N

Na terenie obecnego miasta osada istniała już we wczesnym średniowieczu. W 1378 r. otrzymał prawa miejskie. Był stolicą ziemską, miejscem sejmików i zjazdów szlacheckich. Leży nad Narwią, a niegdyś ważną drogą handlową, przechodzi też gędy szosa - ważny trakt handlowy, komunikacyjny ale i strategiczny. Nie omijają Różana wszystkie wojny, a szczególnie niszczy miasto ostatnia, tak rok 1399 jak i 1444. Władze carskie ufortyfikowały miasto. W 1906 r. tak pisze podróżnik: "Miasto otacza aplot fortów warownych, broniących drogi do stolicy kraju". Obrona Różana w kampanii wrześniowej została uwieczniona w znanej książce Wojciecha Żukrowskiego "Dni klęski".

Miasto, zwłaszcza oglądane z drugiej strony Narwi wygląda wyjątkowo malowniczo rozłożone na wysokiej skarpie. Walki w 1939 r. upamiętnia głaz umieszczony koło przystanku PKS. Miasto otaczają cztery forty - pozostałość carskich czasów. Po dawnym zamku nie ma śladu. Pozostało tylko wzgórze, na którym stał. Obecny kościół pochodzi z 1907 r. Neogotycki, wzniesiony na miejscu XVI-wiecznego, gotyckiego przez Leona Szyllera. Z dawnego kościoła ocalało prezbiterium i kruchty, stanowiące obecnie boczne

kaplice. Wieża pochodzi z r. 1914.

R U D A O S O W I E C K A

Jest jednym z przykładów osiedla kurpiowskiego, które rozlokowało się na piaskach. Obfitość nieużytków, do których żaden z osadników nie rościł pretensji spowodowała luźne i dowolne rozstawienie zabudowań, brak przez to wyraźnej wewnętrznej sieci komunikacyjnej.

Nazwa miejscowości wiąże się z dawnym wytapianiem żelaza z miejscowej rudy darniowej.

T A T A R Y

Wieś kurpiowska niedaleko Kadzidła. Różne są wersje na temat pochodzenia wsi. Być może zostali tu kiedyś osadzeni jeńcy tatarscy. Adam Chętnik przyznaje, że we wsi spotyka się ludzi o pewnych cechach mogących wskazywać na pewną domieszkę wschodnią, są to: ciemna barwa włosów i oczu, mocno wystające kości policzkowe, twarze szerokie z płaskimi, nieco zadartymi nosami /zwłaszcza u kobiet/. Cechy te można zauważyć np. u mieszkającej od 1962 r. w Kadzidle Czesławy Konopki. Według Ludwika Krzywickiego nazwa pochodzi od jakiegoś zdarzenia. Może np. bitwy z Tatarami, gdyż istotnie pogrom tatarski miał miejsce w 1657 r. koło Jansborka na Mazurach. Tatarzy są obecnie silnym ośrodkiem kultury ludowej. W 1969 r. działało tu 14 twórców ludowych, zajmujących się wycinanką, artystycznym wypiekiem ciasta obrzędowego czy wyrobem mebli. Nie będziemy ich tu wymienić. Najbardziej znana jest rodzina Konopków. Nie żyje już niestety Aleksander Kaczyński, który wyplatał z korzeni sosny i jałowca koszyki, dzbanki i talerze.

W Tatarach zachowała się tradycyjna zabudowa kurpiowska, na uwagę zasługują chałupy drewniane, a szczególnie nr. 17 z I poł. XIX w. i nr. 16 z II poł. XIX w. W niedziele i święta można zobaczyć stroje ludowe. W obejściach gospodarskich można znaleźć dużo starych sprzętów gospodarskich miejscowego wyrobu. Ponadto należy zwrócić uwagę na stojący przy drodze do Kadzidła krzyż z 1880 r. pięknej kowalskiej roboty.